

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 łam.) lub jego miejsce 10 gr.

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 łam.) lub jego miejsce 10 gr.

KROTOSZYŃSKI ORĘDOWNIK POWIATOWY

WYCHODZI w ŚRODY ; SOBOTY

Administracja i Redakcja: Drukarnia Krotoszyńska — Krotoszyn, ul. Floriańska 1, Telefon 164,

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO — STAROSTWO W KROTOSZYNIE — TELEFON 39.

Sobota, dnia 3-go lipca 1937 r.

Rozmowa.

Podaję do wiadomości zainteresowanym rolnikom, że dnia 9. VII. b. r. na targowicy miejskiej w Krotoszynie władze wojskowe będą kupowały wprost od rolników (handlarze wykluczeni) konie w wieku od lat 5-ciu do 8-ciu (do taboru).

PP. Sołtysów proszę o podanie powyższego do wiadomości zainteresowanym, sposobem na miejscu praktykowanym.

Krotoszyn, dnia 2 lipca 1937 r.

Starosta Powiatowy:
(—) WILIMOWSKI.

Nr. R. 40/6/37.

Ogłoszenie w sprawie żywicowania drzewostanów sosnowych w lasach prywatnych.

W roku bieżącym zaznacza się silna tendencja żywicowania drzewostanów sosnowych w lasach prywatnych. Tendencja ta w latach następnych niewątpliwie spotęguje się, wykorzystania bowiem te-

go, zaniedbanego po wojnie, źródła dochodów z lasu zbiega się z koniecznością uniezależnienia się od granicy pod względem zaopatrywania kraju w żywicę i kalafonie. Nieorganizowane, „dzikie” wykonywanie żywicowania może jednak, zamiast korzyści, przynieść szkody zarówno właścicielom lasów i przedsiębiorcom, podejmującym się żywicowania, jak i gospodarstwu leśnemu.

Zwraca się przeto uwagę, że żywicowanie podlega nadzorowi władz ochrony lasów i jako jedna z czynności gospodarczych, może być wykonywane w myśl art. 10 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej o ochronie lasów, nie stanowiących własności Państwa (Dz. U. R. P. Nr. 111 z 1932 r. poz. 932) jedynie na podstawie planu gospodarstwa leśnego (programu gospodarczego). Nielegalne żywicowanie podlega karom, przewidzianym w art. 40 lub 41 wyżej cytowanego rozporządzenia o ochronie lasów (niszczenia drzew).

Właściciele lasów, pragnący zatem wy-

konywać żywicowanie winni przedłożyć uzupełnienia do planu, wzgl. programu gospodarczego, w którym wskazana być powinna powierzchnia, przeznaczona do żywicowania z dokładnym wskazaniem oddziałów i poddziałów.

W związku z powyższym podaje się równocześnie do wiadomości, że sprawą zorganizowania kursu techniki żywicowania zajmie się Wielkopolska Izba Rolnicza i postara się o urządzenie go, o ile zgłosiłaby się na kurs ten dostateczna ilość uczestników.

Byłoby zatem wskazaniem, ażeby właściciele lasów, chcący żywicować drzewostany sosnowe, zawczasu zgłosili się w tej sprawie do Wielkopolskiej Izby Rolniczej.

Krotoszyn, dnia 30 czerwca 1937 r.

Starosta Powiatowy:
(—) WILIMOWSKI.

Nr. L. 17/3/37.

—o—

Dział nieurzędowy.

KRÓL RUMUNII KAROL II. W BIEDRUSKU.

Dnia 28 czerwca król Karol przybył do obozu ćwiczebnego Biedrusko.

Na stacji kolejowej Bolechów oczekiwała kompania honorowa 57 p. p. ze sztandarem i orkiestrą.

Na prawym skrzydle kompanii honorowej — dowódca 57 pp. z adiutantem.

Przy wysiadaniu Króla z pociągu orkiestra grała hymn rumuński, kompania honorowa prezentowała broń.

Po zbliżeniu się Króla do kompanii, dowódca jej podszedł na 9 kroków trzykrotnie salutując szablą i meldował: „Wasza Królewska Mość, kapitan... melduje posłusznie kompanię honorową 57 pułku piechoty”. Po złożeniu meldunku odsalutował i odstąpił na bok.

Król przeszedł przed frontem kompanii, po czym orkiestra przestała grać.

Następnie Król udaje się na ćwiczenia bojowe. Po ćwiczeniach pułk ustawia się w masie, dowódca pieszko.

W chwili zbliżania się samochodu królewskiego, dowódca pułku daje rozkaz do prezentowania broni, orkiestra grała hymn rumuński, dowódca pułku podszedł do Króla wysiadającego z samochodu, zatrzymuje się na 9 kroków przed nim, trzykrotnie salutując szablą, złożył raport: „Wasza Królewska Mość, pułkownik...

melduje posłusznie 57 pułk piechoty do przeglądu, stan... oficerów... podoficerów... strzelców”.

Po odebraniu raportu Król ze świtą przeszedł przed frontem pułku, następnie powraca przed jego środek, orkiestra przestaje grać, Król wita się z całym pułkiem — „Czołem żołnierze” na co mu pułk odpowiedział — „Czołem Wasza Królewska Mość”.

Dowódca pułku wydał rozkaz „do nogi broń”, pozostawiając pułk w postawie na „baczność”.

Z kolei Marszałek Smigły-Rydz odczytał przed frontem pułku orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o nadaniu Królowi Szefostwa 57 pp. po czym wręczył ten dokument Królowi.

Dowódca pułku wydał rozkaz do prezentowania broni, po czym orkiestra grała hymn polski. Po odegraniu hymnu dowódca pułku wydał rozkaz „do nogi broń”, pozostawiając pułk w postawie na „baczność” sam zaś podszedł do króla na odległość 6 kroków, salutował ręką, po czym wygłosił przemówienie:

„Wasza Królewska Mość! 57 pułk piechoty dumny i szczęśliwy z zaszczytu jaki go spotkał przez przyjęcie szefostwa pułku przez Waszą Królewską Mość, prosi posłusznie o przyjęcie odznaki hono-

wej, będącej symbolem braterstwa i związku krwi wszystkich żołnierzy pułku.

Zaszczyt, że odznaką 57 pułku przyjęcie Wasza Królewska Mość napawa nas największą dumą i będzie zawsze bodźcem do osiągnięcia najzaszczytniejszych wyników tak w pracy pokojowej, jak również zwycięskich sukcesów wojennych w obronie Ojczyzny własnej i braterskiej — Wielkiej Rumunii.

Jako dowódca pułku — przyrzekam, iż pułk Waszej Królewskiej Mości okaże się godnym zaszczytu jaki go dziś spotkał.

Jego Królewska Mość Karol II Król Wielkiej Rumunii Szef naszego Pułku — Niech żyje!”

Na znak dowódcy pułku, zastępcą jego nakazał prezentowanie broni, dowódca wzniósł okrzyk na cześć Króla, na co pułk odpowiedział trzykrotnie, po czym orkiestra grała hymn rumuński. Dowódca pułku wręcza Królowi odznakę honorową 57 pp. z dyplomem.

Na rozkaz zast. d-ey pułku orkiestra przestała grać, oddziały wzięły do nogi broń, pozostały w postawie na „baczność”.

Później sztabarowy wystąpił przed środek pułku, frontem do Króla, przy biciu werbli.

Pułk prezentował broń, orkiestra grała

hymn rumuński — Król udekorował sztandar wojennym orderem rumuńskim „Miecha Walecznego“.

Po dekoracji pułk wziął do nogi broń, poezet wstąpił do szeregu, znów przy bieliu werbli.

Król odszedł do samochodu, pułk prezentował broń, orkiestra grała hymn rumuński.

Podczas defilady 57 pp. maszeruje na czele defilujących oddziałów.

Po defiladzie odbyło się w kasynie oficerskim przedstawienie oficerów pułku Królowi, przy czym dowódca pułku meldował:

„Wasza Królewska Mość, przedstawiam posłusznie korpus oficerski pułku Waszej Królewskiej Mości. Przy każdym ofie-

rze d-ca pułku podał Królowi stopień i nazwisko danego oficera.

Po przedstawieniu oficerów pułku — d-ca O. K. VII przedstawia Królowi obecnych dowódców wielkich jednostek, po czym w towarzystwie d-cy 57 pp. zaprasza Króla na śniadanie. Przy wejściu Króla na salę orkiestra grała marsza pułkowego 57 pp.

Trzy drogi wyjścia z naszych trudności surowcowych.

Panuje w Polsce przekonanie, iż jesteśmy krajem obfitującym w bogactwa naturalne. Pogląd ten nie jest z gruntu fałszywy. Posiadamy szereg wartościowych surowców, jak np. węgiel, sól, ropę naftową, sole potasowe, rudę żelazną itp. Tym niemniej zaopatrzenie gospodarstwa krajowego w surowce przemysłowe pochodzenia rodzimego jest niedostateczne. Jeżeli dotychczas nie występowało to w całej pełni, to jedynie dzięki stosunkowo słabemu tętnu życia gospodarczego kraju.

Dopiero występująca w ostatnich dwóch latach, a zwłaszcza wzmagająca się ostatnio poprawa koniunktury wykazała, na jak znaczne trudności napotykamy w zaopatrzeniu się w dostateczną ilość potrzebnych nam surowców przemysłowych. Znaleźliśmy się poniekąd w paradoksalnej sytuacji. Koniunktury układają się pomyślnie. Istnieje możliwość rozszerzenia produkcji przemysłowej i rozbudowy warsztatów pracy. Istnieje możliwość dania zatrudnienia setkom tysięcy, czekających z utęsknieniem na pracę obywateli Rzeczypospolitej, a tymczasem brak dostatecznie obfitych własnych źródeł surowcowych staje temu na przeszkodzie.

Brak nam przede wszystkim surowców włókienniczych takich, jak wełny, bawełny i juty. Nie wytwarzamy zupełnie kauczuku, brak nam rudy, miedzi i aluminium, nie posiadamy wystarczających i dostatecznie bogatych złóż rud żelaza, nawet ropa naftowa wystarczająca obecnie na pokrycie zapotrzebowania wewnętrznego i nawet przetwarzana częściowo na wywóz nie stanowi dostatecznego oparcia produkcyjnego, gdyż w razie zwiększenia motoryzacji w kraju, zmuszeni będziemy sprowadzać z zagranicy paliwo płynne.

Zagadnienie surowcowe komplikują jeszcze warunki finansowe, w jakich dokonywane jest poprawa koniunktury gospodarczych. Nie posiadamy ani dostatecznego zapasu własnych dewiz, ani też nie uzyskujemy w obrotach płatniczych z zagranicą tak znacznych korzyści pieniężnych, ażebyśmy mogli pozwolić sobie na wielki deficyt salda obrotów handlowych. Deficyt ten bowiem, to równocześnie odpływ zagranicę i tak zbyt znaczny, jak na nasze potrzeby kapitałów. Tymczasem właśnie wzrastający przywóz surowców, zajmujący w naszym imporcie przeszło 50% obrotów, przyczynia się do tego, że nasze saldo handlowe staje się coraz bardziej biernie. Ponadto oczywistym jest, że gdybyśmy nawet mogli pozwolić sobie na znaczne zwiększenie przywozu, to przede wszystkim winniśmy zakupować zagranicą narzędzia pracy i maszyny dla zatrudnienia milionowych mas proletariatu bezrobotnego i bezrolnego.

Nie łatwo zaradzić złemu. Nie zawsze racjonalnym jest bowiem forsowanie wywozu dla uzyskania odpowiednich zapasów dewiz, któreby następnie mogły być obracane na zwiększenie przywozu su-

rowców. Nie jest to właściwe zwłaszcza wówczas, gdy dla zdobycia „taniego kauczuku“, czy „taniej bawełny“, zmuszeni jesteśmy wywozić cukier i węgiel po cenie kilkakrotnie niższej od cen wewnętrznych, nakładając rodzaj podatku na konsumenta krajowego, przez podwyższenie cen wewnętrznych, eksportowanych poniżej kosztów produkcji artykułów.

Droga, prowadząca do uniezależnienia gospodarki polskiej od dostaw surowców z zagranicy jest w pierwszym rzędzie wyzyskanie w większym niż dotychczas stopniu bogactw naturalnych kraju. Możliwa jest więc rozbudowa produkcji szeregu surowców, czy to wytwarzanych w ilości niedostatecznej, czy też nie odpowiadających wymogom jakościowym. Dotyczy to np. wełny, lnu, tytoniu, jedwabiu, rud żelaznych, ropy naftowej itp.

Drugą drogą, prowadzącą do celu jest zastąpienie surowców naturalnych sztucznymi, wytwarzanymi syntetycznie. Nie znaczy to, by było gospodarczo racjonalne oraz możliwe — ze względu na nasze ubóstwo kapitałowe — forsowanie na wielką skalę produkcji „namiastek“ surowcowych, na wzór Niemiec czy Włoch.

W tych wszystkich wypadkach, gdzie doświadczenia zagraniczne i własne wykazywały opłacalność produkcji namiastek surowcowych względnie niezbyt dużą różnicę kosztów, w stosunku do surowców naturalnych — rozbudowa produkcji syntetycznej jest wskazana, zwłaszcza tam, gdzie przemawia za tym wzgląd na obronę kraju.

Trzecią wreszcie drogą jest racjonalizacja naszych obrotów handlowych z zagranicą, a w szczególności akcja w kierunku zwiększenia opłacalnego wywozu przemysłowego do krajów, z których przede wszystkim sprowadzamy surowce przemysłowe, tj. głównie do krajów zamorskich. Stworzyłoby to odpowiednie podstawy finansowe dla przywozu surowcowego.

Skierowanie w jak najprędszym czasie wysiłków w kierunku rozszerzenia naszych podstaw surowcowych jest jednym z najpilniejszych zadań naszej polityki gospodarczej. Od tego zależy uprzemysłowienie kraju, złagodzenie skomplikowanych zagadnień społecznych, wzmocnienie potencjału gospodarczego Polski i jej siły obronnej.

Krotoszyńska fabryka maszyn w rękach polsk.

Jak się dowiadujemy, nabył dnia 21 czerwca br. p. Antoni Ratajezak z Bydgoszczy znaną, już od roku 1876 istniejącą Krotoszyńską Fabrykę Maszyn i Odlewnię Żelaza, Krotoszyn, ul. Sienkiewicza. Fabryka ta znajdowała się w rękach niemieckich, a po śmierci głównego właściciela, pakiet akcji przeszedł do rąk wdowy p. Werner. Od czterech lat fabryka była nieczynna, co niezwykle przykro ciążyło na rynku bezrobotnych m. Krotoszyń. Odlewnię dzierżał p. Lesiński z Krotoszyń.

Nowonabytym, p. Antoni Ratajezak jest w branży naszej dobrze i zaszczytnie znany. Jak wiadomo jest on właścicielem Wytwórni Białych Metali w Bydgoszczy przy ul. Miedza 6. która cieszy się opinią jakus najlepszą i dobrze prosperuje. Przypominamy, że ta placówka bydgoska istnieje już osiemnasty rok z rzędu i rozrasta się prawie z rokiem każdym do rzędu czołowej wytwórni z zakresu białych metali, zyskując stałych klientów we wszystkich niemal miejscowościach Polski. Przypominamy, że p. Antoni Ratajezak jest dobrze wykształconym fachowcem, odbywał praktyki dłuższe w tego typu przedsiębiorstwach: Wrocław, Lignicy i Duisburgu, gdzie również ukończył znaną Maschinenbau — und Hütten-schule. Prowadził też p. Antoni Ratajezak w latach 1917/18 odlewnię Cegielskiego Poznań Wschód, jako jej pierwszy po wojnie polski kierownik. — To też składamy życzenia p. Ratajezakowi

racji tej nowej wielkiej transakcji. Jesteśmy przekonani, że wkładając w Krotoszyńską Fabrykę Maszyn i Odlewnię Metalu całą swą wiedzę, zapobiegliwość i wytrwałość — odniesie pełny sukces.

Kontrola obrotu towarowego Polsko-Francuskiego.

Zawarty w maju r.b. układ kontyngentowy z Francją reguluje sprawę importu francuskiego do Polski oraz eksportu polskiego do Francji w zakresie artykułów podlegających tamże reglamentacji przywozowej.

Na mocy tego układu, przywóz z Francji do Polski będzie mógł stanowić tylko 80% efektywnego wywozu polskiego do Francji, przez co zapewnione zostało aktywne na rzecz Polski saldo w obrotach towarowych.

W układzie uzgodniono, że po stronie polskiej otwierane będą dla przywozu z Francji kontyngenty na każdy kwartał w wysokości rzeczywistego przywozu z Francji z odpowiedniego kwartału roku ubiegłego.

Nad utrzymaniem stosunku francuskiego importu do polskiego eksportu, który ma być ustalony na podstawie liczb polskiej statystyki handlu zagranicznego, czuwać ma osobna mieszana komisja polsko-francuska, złożona z urzędników zainteresowanych resortów obu krajów.

Pierwsze spotkanie komisji kontroli o-
broty towarowego polsko-francuskiego
nastąpi w Warszawie w sierpniu r.b.

Nowy ładunek ryżu.

Przybył do Gdyni angielski parowiec
„Marthara”, przywożąc z Rangoonu dal-
szy transport 7.518 ton ryżu. Jest to już
siódmy statek z ryżem, jaki w b. sezonie
przybył do Łuszczerki Ryżu w Gdyni.
Mianowicie w marcu przywieziono 5.923
tony, w kwietniu — 18.175 ton i w maju
— 15.978 ton.

Wzrost eksportu węgla polsk. w 1. połowie czerwca r.b.

Wywóz węgla polskiego w pierwszej
połowie czerwca r.b. wyniósł 519 tys. ton,
t.j. o 20,14% więcej, niż to miało miej-
sce w tym samym okresie miesiąca ubie-
giego.

Wywóz do krajów Środkowej Europy
utrzymał się mniej więcej na tym samym
poziomie. Wywieziono 143 tys. ton, przy
czym zmniejszenie wywozu do Finlandii
i Szwecji zostało wyrównane zwykłą ek-
sportu do Norwegii i Danii. Wywóz do
krajów bałtyckich wynosił 6 tys. ton
i ograniczył się do Łotwy. Korzystniej
rozwinął się eksport węgla do zachodnich
krajów Europy i wyniósł 130 tys. ton,
wobec 107 tys. ton, w miesiącu ubie-
głym, co tłumaczy się głównie wzrostem
zapotrzebowania węgla we Francji. Wy-
wóz do Europy Południowej utrzymał
się na tym samym poziomie 70 tys. ton,
przy czym zmniejszony eksport do Włoch
został wyrównany wzrostem zapotrzebo-
wania Grecji. Niezwykle korzystnie
kształtował się eksport na rynki poza-
europejskie, gdzie wywieziono 58 tys. ton
wobec 35 tys. ton, w ubiegłym miesiącu.
Jeżeli chodzi o wywóz przez nasze porty,
to przez Gdynię wyszło 277.000 ton, t. j.
o 72.000 ton więcej.

Warunki kredytu zaliczkowe- go w bieżącym roku gosp.

Wzorem lat poprzednich Centralna Ka-
sa Spółek Rolniczych również i w roku
bieżącym udzielić będzie kredytu zalicz-
kowego pod zastaw zboża, który w bie-
żącym roku gospodarczym 1937/38 udzie-
lany będzie na następujących warunkach:

Ostateczny termin zwrotu kredytu na
zaliczkowanie zboża nie może przekro-
czyć w stosunku do Centralnej Kasy
Spółek Rolniczych dnia 15 czerwca 1938 r.
Wysokość oprocentowania kredytu wraz
ze wszystkimi kosztami, za wyjątkiem
kosztów stempla od blankietów wekslo-
wych, względnie skryptów dłużnych, nie
może przekroczyć dla rolnika kredyto-
biorego 4% w stosunku rocznym. Wy-
sokość zaliczki udzielonej rolnikowi pożycz-
kobiorcy ustala się od 100 kg. żyta do
14 zł. — owsa 12 zł., jęczmienia — 15 zł.,

KĄCIK DLA PALACZY.

A GILZY MOKKA - CZY WY O TEM WIECIE? ROZPOWSZECHNIONE SĄ PO CAŁYM ŚWIECIE

pszenicy 17 zł. Ponadto Centralna Kasa
Spółek Rolniczych będzie uprawniona do
zaliczkowania siemienia lnianego do wy-
sokości 20 zł. za 100 kg. i gryki oraz
strączkowych do wysokości 50% ceny
rynkowej.

Rolnicy składać będą pod zabezpiecze-
nie kredytu weksle opiewające na termi-
ny płatności poszczególnych rat kredytu.
Weksle te zostaną w portfelu instytucji,
rozprowadzającej. Bank Polski otrzyma
akcepty instytucji rozprowadzającej, ży-
zowane przez instytucję nadrzędną (po-
dawczą). Spółdzielnie kredytowe z otrzy-
mywanych od rolnika 4% zatrzymują
dla siebie, tytułem marży zarobkowej 2
i 1/4%, do Centralnej Kasy Spółek Rol-
niczych zaś odprowadzać będą 1 i 3/4%.

Zmiana właściciela akcji Standard Nobla w Polsce.

Jak się dowiaduje Agencja „Iskra”,
po dłuższych pertraktacjach, akcje firmy
Standard Nobel w Polsce zostały przejęte
przez amerykański koncern naftowy
Socony Vacuum Oil Co.

Kapitał akcyjny Standard-Nobla wyno-
si obecnie 39 milionów złotych.

Obniżenie cen zapalek nor- malnych i t.zw. „kresowych”

Z dniem 1 lipca b. r. — jak doniosła
Agencja „Iskra”, — nastąpiło obniżenie
cen zapalek o 20 proc. Obniżka ta do-
tyczyć będzie zapalek normalnych o za-
wartości przeciętnie 48 sztuk w pudełku
oraz t. zw. zapalek „kresowych” o za-
wartości przeciętnie 24 szt. w pudełku.

Cena hurtowa zapalek zostanie obni-
żona w ten sposób, aby umożliwić obniżkę
ceny detalicznej, płaconej przez konsu-
mentów: zapalek normalnych na 8 gr za
pudełko o zawart. przeciętnie 48 szt. i t.
zw. zapalek „kresowych” na 4 gr za pu-
dełko, zawierające 24 szt.

Dbajmy o czystość w lasach.

Niekiedy wyrusza na wycieczkę cała ro-
dzinka: mama tata i pomniejsze latorośle,
wyprawiające już w czasie podróży nie-
prawdopodobne brewerie. Po przybyciu
do celu podróży i wyszukaniu jakiegoś
cienistego miejsca, przystępuje się do
spożycia śniadanka na zielonej trawie.

Z otchłoni plecaków, torb i tobołków
wypakowuje się nieprawdopodobne ilości
jada i napojów. Oczywiście po każdym
posiłku papiery pozostawia się naj-
zwyczajniej w świecie na trawie.

Po posiłku następują zazwyczaj bez-
troskie i niewinne zabawy. Rodzice przy-
glądają się z radością jak dziecięcki
bawią się w „chowanego” i „gonionego”
łamiąc gałęzie i krzaki, albo też w
„zielone”, zrywając przy tym masy liści.

Nie dziwnego, że kiedy wreszcie szan-
owna rodzinka po przyjemnie spędzo-
nym dniu wraca do pieleszy domowych,
na miejscu jej chwilowego pobytu pozos-
tają sterty papierów, skorup jaj, skórek
pomarańczy i innych odpadków, a niekie-
dy znajdziemy nawet kilka buteleczek
po „czystej” które tata „wysuszył” ci-
chaczem w krzakach.

Na widok takiego „pobojowiska” każ-
dy wie od razu, że w miejscu tym prze-
bывali ludzie „kulturalni”.

Demon gry.

Wybierają się również na wycieczki
zapaleni karciarze dla których wielki
szlem bez atn w brydżu, czy grand ze
czterema z kontrą w szkacie jest rzeczą
znacznie ważniejszą od wszystkich naj-
aktualniejszych zagadnień wewnętrznych,
najkrwawszych wojen i największych
kataklizmów świata.

Tacy wycieczkowie zazwyczaj wożą
ze sobą podręczną „knaipę” gdyż każdy
z nich zaopatruje się w większy zapas
wyrobów Monopoli Spirytusowego, aby
się potem nie odrywać od gry. Znam i
takich spryciarzy, którzy zabierają z
sobą także puszki z sardynkami i z
„korkami” bo „pod wódeczkę” — jak
wiadomo — nie ma nic smakowitszego
od „koreczka” albo sardynki.

No i gra się od rana do zmroku, tłu-
cze się z fantazji lub z wściekłości bu-
telki, wyrzuca się puszki od konserw i
niedopałki papierosów.

Zakochani na łonie natury.

Nie mniej od dwu pierwszych katego-
rii wycieczkowiczów przyczyniają się do
„upiększania” natury również i zakocha-
ni. Wydaje się to nieprawdopodobne ale
jest niestety prawdziwe.

Przyjeżdża taka gruchająca czule par-
ka i maszeruje prociutko do lasu, aby
się znaleźć jak najdalej od rożgwarn i
ciekawości ludzkiej. Siedzą sobie zako-
chani w cieniu, rozmawiają, jedzą eu-
kierki i pomarańcze. Bogdanie zachcie-
wa się kwiatków? Trudno. Pani każe—
sługa musi! Amant robi olbrzymi bukiet,
który jego bogdanka po kilku godzinach
wyrzuci, bo kwiaty zwiędły. Trzeba tedy

W Kinie „PROMIEN” Krotoszyn
od dziś do środy dnia 7 b.m. włącznie

największe i najpotężniejsze arcydzieło wojenne doby obecnej

W zamieci żelaza i ognia

Dzieje kilku dni i nocy na froncie zachodnim w czasie wojny światowej.

Orzeźwiający

napój musujący otrzymuje się sposobem domowym, używając esencji

RIWOSAN

Butelka na 20 litr. 0,75 zł
" " 10 " 0,50 zł

Zielona Drogeria Kazimierz Bajerlein
Krotoszyn, Zdunowska 6.

jeszcze raz przed odjazdem narwać kwiatów i paproci.

Parka odjeżdża, lecz o jej pobycie długo jeszcze świadczą skórki pomarańcz, papierki od eukierków i oskubane z kwiatów lodygi...

Wystarczy przejść się po terenach, na których bawiły wycieczki, aby się przekonać, jak niechlujnie postępują. Najbardziej uroczyste zakątki w lasach są zalane stertami śmieci i połamanymi gałęziami, na których dokonywano różnych karkołomnych sztuczek. Jest to nie tylko niechlujstwo, ale skrajny wandalizm, który powinno się tępić perswazją i surowymi karami, aby nauczyć niektórych że natury szpecić nie wolno!

Dozbrojmy Polskę na Morzu!

Wycieczka Koła Rolników Sejmu i Senatu do Niemiec.

Dnia 4 lipca br. grupa posłów i senatorów koła rolników sejmu i senatu wyjeżdża na wycieczkę na teren Rzeszy Niemieckiej.

Wycieczka ma na celu zapoznanie się ze stosunkami rolniczymi naszego zachodniego sąsiada, zaznajomienie się z organizacją gospodarstw małych i większych oraz organizacją zbytu, produkcji i przetwórstwa rolnego.

Wycieczka potrwa 6 dni.

Zmiana ustawy o monopolu zapalczanym.

Dzisiejszy Dziennik Ustawy przynosi rozporządzenie ministra skarbu w sprawie zmiany ustawy o monopolu zapalczanym.

W myśl tego rozporządzenia obniża się opłatę monopolową od zapalniczek na 1 zł. od jednej zapalniczki kieszonej i 3 złote od jednej zapalniczki ścienniej lub stołowej oraz podatek od zapalniczek ze złota i srebra na 5 zł. od sztuki. Zabrania się sprzedaży nabywania oraz posiadania zarówno w obrocie handlowym,

Karaluchy szwab

zabija radykalnie

MORS

Gwarancja za skutek
Pud. 0,75 zł.

Zielona Drogeria Kazimierz Bajerlein
Krotoszyn, Zdunowska 6.

jak i na osobisty użytek, zapalniczek niezaopatrzonych w znaczek podatkowy.

ODEZWA

do Właścicieli Domów i Nieruchomości w sprawie budowy „Domu Żołnierza im. Marsz. Józefa Piłsudskiego w Poznaniu.

Celem stworzenia ogniska kulturalno-światowego dla Żołnierza Polskiego oraz siedziby dla wojskowych i kombatanckich organizacji, buduje się w Poznaniu Dom Żołnierza im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Dom ten będzie zarazem Domem społecznym, mającym za zadanie przyczynić się do stworzenia lepszych warunków pracy dla organizacji społecznych, pracujących dla wojska i obrony kraju. Od wyników tej pracy w pierwszym rzędzie zależy sprawność i siła obronna naszego Państwa, około podniesienia której dziś bardziej, jak kiedykolwiek całe społeczeństwo współpracować winno. W zbiorowym wysiłku około realizacji tego zadania nie może zabraknąć wielkopolskich właścicieli domów nieruchomości.

Dlatego zwracamy się do wszystkich właścicieli domów i nieruchomości w Poznaniu jak i w całym Województwie Poznańskim z gorącym apelem, aby w miarę możliwości przyczynili się wspólnie z innymi warstwami społeczeństwa wielkopolskiego do dokończenia budowy Domu Żołnierza w Poznaniu, którego mury w stanie surowym wyelagowane są już pod dach. Dzieło to chcemy i musimy wykończyć jak najrychlej. Jeżeli je ukończymy w bieżącym roku — Dom Żołnierza w Poznaniu będzie pierwszym na terenie całego Państwa zrealizowanym aktem uczczenia pamięci Wielkiego Marszałka.

Pod protektorem J. Em. Ks. Kardynała Dra Augusta Hlonda, Prymasa Polski, Pana Wojewody Poznańskiego Artura Maruszewskiego oraz Pana Dowódcy Okręgu Korpusu Nr. VII Generała Brygady Knolla-Kownackiego wyznaczony został wielki Tydzień ofiarności powszechnej pod hasłem „Wielkopolska na Dom Żołnierza”. Jako normę wytyczną co do udziału właścicieli nieruchomości na uroczystym zebraniu Towarzystwa Właścicieli Domów i Nieruchomości w Poznaniu w dniu 4 czerwca b.r. uchwalono jednorazową ofiarę w wysokości ćwierć do pół procent podatku od nieruchomości.

Przesyłając w załączeniu Odezwę Komitetu Honorowego „Tygodnia” oraz listę składkową, na którą mogą składać swe ofiary również lokatorzy domów w dobrej woli wysokości, apelujemy gorąco o niezwłocznie przekazanie ofiary na Dom Żołnierza za pomocą P. K. O. Nr. 215000.

Dokąd jechać na odpoczynek letni?

Związek Popierania Turystyki w Poznaniu zaprasza na odpoczynek letni w miejscowościach letniskowych Wielkopolski krainy licznych jezior. Tanie — czyste — przyjemna usługa.

Pomocy udzielają nadzorujące Komisje letniskowe istniejące przy Zarządach miejskich.

Komisje przyjmują szybko zamówienia mieszkań za dołączeniem znaczka 25 gr na odpowiedź.

KORONOWO w powiecie bydgoskim, stacja kolejowa w miejsc. Z parku naturalnego, pełnego głębokich wąwozów, położonego na wzgórzach zalesionym słynną

PLUSKWI

i zarodki niszczy specjalna
tynktura

Butelki po 75 i 1.50

Zielona Drogeria Kazimierz Bajerlein
Krotoszyn, Zdunowska 6.

grabina, przepiękny widok na Brdę i na przeciwległe wzgórza. Śliczne wycieczki w pobliżu bory Tucholskie i łańcuch jezior byszewskich. Czarowna jazda Brdą, podobnie jak Dunajec, wijącą się w niezliczonych skrętach na przestrzeni 28 km. Do wynajęcia pokoje umeblowane od 30 zł miesięcznie, pokoje z kuchnią nieco droższe. Pokój z utrzymaniem od 70 zł miesięcznie. oprócz tego jest i pensjonat.

WĄGRÓWIEC stacja kolejowa w m., uroczyste bezpośrednio położone nad wielkim jeziorem o przeźrystym dnie. Plaża miejska nowo urządzona — a park nadjeźdźni stopniowo zniża się do jeziora. W pobliżu drugie jezioro — lasy dębowe i iglaste. W pięknych willach o schłodzonych mieszkaniach — obywateli z uprzejmą gościnnością przyjmują letników. Koszt całkowitego utrzymania i mieszkania najwyżej 70 zł. miesięcznie. Pokoje z kuchnią — po 20 zł miesięcznie

Pomoc kredytowa dla rolnictwa.

W bieżącym roku gospodarczym Bank Polski przyznał dla rolnictwa kredyty na zastaw zboża i zaliczkowy w wysokości 55 milionów zł. Z kwoty tej Państwowy Bank Rolny otrzyma do rozporządzenia 18 milionów zł. kredytu rejestrowego i 6 milionów zł. na zaliczkowanie zboża.

Obecnie Bank Rolny rozpoczął już udzielanie kredytów zaliczkowych dla drobnych rolników, natomiast w ciągu bieżącego miesiąca należy się spodziewać uruchomienia przez Bank kredytów na zastaw zboża.

Eksport drzewa polskiego do Afryki.

Od kilku dni w porcie drzewnym „Pagoda”, ładował większą partię drzewa ang. par. „Farudale”. Po załadowaniu około 9.250 metr. sześć. tarciey z drzew iglastych, w dniu 25 b.m. statek opuścił Gdynię, udając się do portów Durban i Lorenzo Morquer w połudn. wschodn. Afryce.

Odświeża

meble wszelkiego rodzaju tak polerowane — malowane jak i bajcowane płyn p. n.

Błyskawica

But. 0,75 zł.

Zielona Drogeria Kazimierz Bajerlein
Krotoszyn, Zdunowska 6.

OGŁOSZENIE.

W czasie wakacyj sądowych tj. od dnia 1 lipca do 15 sierpnia 1937 r. kancelarie nasze czynne są od godz. 8,30 do 15-tej. W soboty od 8,30 do 14-tej.

Adwokaci: Kazimierz Bandyk
Edmund Kuźdowicz
Roman Witecki.

Eksport materiałów drzewnych przez „Paged“ do połudn. wschodn. Afryki trwa już od paru lat. Wprawdzie partie wysła się rzadko, ale w większych ilościach, po kilka tysięcy metrów każdego.

W najbliższych miesiącach, mianowicie w sierpniu i wrześniu mają być wysłane następujące partie.

Wiadomości kościelne.

od 4. VI. — 11. VII. 1937 r.

Niedziela 4. VII. Po sumie zebra. Kółka Rolniczego. Po nieszp. zebra. Róż. Panien w kościele. O 2 zebra. Zw. Hallerczyków w Hotelu Wielkopolsk. 40-lecie Katol. Tow. Robotników Polskich w Krotoszynie. Nabożeństwo o 10-ej — o 11,30 akademii w Strzelnicy — od 3-ej popoł. koncert w Strzelnicy. Uprasza się parafian o poparcie.

Poniedziałek 5. VII. Komunia św. miesięczna chorych — zgłaszać w niedzielę w zakrystii. O godz. 5 zebra. Tow. Pań św. Wincetego a Paulo.

Czwartek 8. VII. Od 7—8 wiecz. wystawienie i adoracja Najśw. Sakramentu.

Sobota 3. VII. Spowiedź św. od x. 5,30. **Niedziela 11. VII.** Po sumie zebra. Kółka Włościanek. Po nieszp. zebra. III Zakonu. O 2-ej zebra. K. S. M. M. w Domu katol. — Po niesporach zebra. Br. Opatrzności na salce.

Kronika miejscowa.

Dokończenie wyników zawodów pływack.

Sztafety: 3 x 100 m. stylem zmiennym
1. H.C.P. 4:39,8 min. 2. Astra 4:52,0 min.
5x50 m. st. dowoln. 1. Astra 3:04,2
2. H.C.P. 3:07,8 min.
4x100 mtr. st. klas. 1. H.C. P. komb. 6:36,2 min. 2. Astra 6:42,5 min.
Chłopey: 50 mtr. st. dow. 1. Gomo-wicz Astra 57,5 sek., 2. Pastelnik Astra 58,0 sek.
Skoki z trampoliny: 1. Szlachta II Astra 71,28 pkt. 2. Lisowski H. C. P. 45,46 pkt.

Jak się informujemy toczą się pertraktacje pomiędzy W. K. S. Poznań a K. S. „Astra“ zawody te odbyłyby się dnia 18 lipca, gdyby pertraktacje te zostały przyehylnie załatwione ujrzelibyśmy w Krotoszynie po raz pierwszy pływaków woj-skowych na starcie.

Ze zbiórki ulicznej PCK.

Zarząd PCK. Oddz. Krotoszyn podaje do wiadomości, że zbiórka uliczna urzą-dzona z okazji Tygodnia P.C.K. w dniu 6. VI. br. przyniosła 117,49 zł. Kwotę tę przeznaczono na cele pogotowia sani-tarnego. Zbiórka uliczna w dniu 13. VI. przyniosła 84,14 zł, którą to kwotę prze-znaczono na cele Komitetu Opieki nad Matką i Dzieckiem — sekcji PCK.

W pierwszą rocznicę zgonu nieodżałowanej pamięci żony i matki

S. p.

Marii Putzowej

odprawiona zostanie w kościele parafialnym w Krotoszynie w poniedziałek, dnia 5 lipca o godz. 7-ej rano msza żałobna za duszę Zmarłej o czym zawiadamiają

pograżony w smutku

mąż z synkiem.

Z „Dnia Morza“ w Krotoszynie.

Tradycyjnym zwyczajem i w tym roku urządziła Liga Morska i Kolonialna obchód „Dnia Morza“ w naszym mieście odbywający się pod hasłem „chcemy silnej floty wojennej i kolonij.

Uroczystości zapoczątkowano w poniedziałek, dnia 28. VI. br. wieczorem, podniesieniem bandery na Rynku przy dźwiękach fanfar orkiestry wojskowej.

Pół godziny później odbyła się w auli szkoły powz. nr. 4 uroczysta akademii. Po odegraniu przez orkiestrę wojskową Poloneza „Witaj Królu“ — Kurpińskiego słowo wstępne wygłosił prezes tut. Obw. p. Dr. Gogolewski, podkreślając wagę silnej floty wojennej dla Polski przy jej stałe rozwijającej się flocie handlowej. Przedstawiając znaczenie kolonij dla naszego państwa, mówca używając konkretnych a silnych argumentów zbił wszystkie wątpliwości malkontentów i oponentów, udaremniając niebezpieczeństwo kolonij dla Polski. Kończąc swe przemówienie p. Dr. Gogolewski zwrócił się z gorącym apelem do zebranych o jaknaj-lieźniejsze przystępowanie do LMK. i o złożenie ofiarnego grosza na zbiórkę F. O. M. i wniósł okrzyk na cześć Rzplitej Pana Prezydenta RP. Prof. Ign. Mościckiego i Marszałka Edw. Smigłego-Rydzę. Po czym nastąpiła część wokalno-muzyczna wieczoru. Chór Koła Śpiewaczego „Harmonia“ pod batutą p. C. Walkowskiego odśpiewał dwie pieśni: „Warszawianka“ Ponieckiego i „Pieśń o Morzu“. kompozycji dyrygenta p. Walkowskiego. Następnie p. W. Mikunika recytowała „Port rybacki“ wyjętek z wiatru od Morza“ Żeromskiego, poczem 5-letni Bujak zadeklamował miłym głosem wiersz o Marynarce Wojennej.

Uczeń gimnazjalny młody acz już wybijający się skrzypek p. Maryniak z Krotoszyna odegrał przy akompaniamencie abs. Państw. Konserwatorium w Poznaniu p. H. Zachertówny utwory: „Syna Puszczy“ Bela „Dumkę Ukraińską“ oraz „Mazurek“ Wieniawskiego.

Wszystkie punkty programu znalazły oddźwięk u zebranej publiczności, nagradzającej hucznym brawem wykonawców. Zakończenie akademii stanowiły „Tańce Góralskie“ „Halki“ Moniuszki odegrane przez orkiestrę wojskową.

W wtorek, dnia 29. VI. br. odbyła się uroczysta msza św., poczem przez miasto przebiegał propagandowy pochód z transparentami i orkiestrą na czele.

Projektowane na wieczór „Wianki“ na stawie przy Błoniu zostały odwołane z powodu niepogody i przełożone na NIE-DZIELE, DNIA 4. VII. br. o godz. 21-ej.

Atrakcyjna ta impreza o bogatym programie, urządzana tradycyjnie z okazji

„Dnia Morza“ ściąganie jak zawsze tłumy publiczności. Podziwiać będzie można wspaniałe ognie sztuczne, udekorowane łodzie, z których 3 najpiękniejsze zostaną nagrodzone, rzucać wianki na wodę, pozatym wystąpią: orkiestra wojskowa oraz Chór Koła Śpiewaczego Harmonia. Wstęp dla dorosłych 25 gr, dla młodzieży i żołnierzy 10 gr, miejsca siedzące 49 gr.

Wielka burza nad powiatem krotoszyńskim.

W dniu 29 bm. przechodziła nad miastem naszym i powiatem straszna burza która wyrządziła olbrzymie szkody. I tak uderzył piorun w Galewie w stodołę gospodarza Kuźnickiego Michała która wraz z narzędziami rolniczymi spaliła się doszczętnie. Poszkodowany oblicza straty na 10.217,— złotych, które częściowo pokryje zakład Ubezpieczeń „Port“ w Poznaniu.

W tym samym dniu piorun uderzył w topole gospodarza Rutkowskiego Jana z Walkowa, a z topoli wpadł do stodoły która zapaliła. Pożar strawił doszczętnie również i te stodoły, oraz znajdujące się w niej maszyny rolnicze. Poszkodowany oblicza straty na 10.729,— zł. Następnie pożar przeniósł się na sąsiednie stodoły i tak kolejno zabierał jedną po drugiej. Poszkodowani zostali Paterek Szczepan na 4.515,— zł, Kowalski Stanisław na 6.058,— zł, Gali Konst. na 3.440,— zł, Mikołajczyk Stanisław na 3.052,— zł, Cerekwicki Jan na 1.905 zł, Krawczyński Fr. na 3.208 zł, Pabich Walenty na 3.460,— zł. Wszyscy byli ubezpieczeni wobec czego straty częściowo pokryje Zakład Ubezpieczeń.

Kozmin — Jarmark.

W czwartek, dnia 8 lipca 1937 r. odbędzie się w mieście Kozminie jarmark na konie i bydło.

Wodochron-Szczelnit

do ochrony

przed wilgocią murów, fundamentów, dachów płaskich, tarasów, balkonów.

do ochrony

żelaza przed rdzą,

do ochrony

dachów papowych, blaszanych, gontowych.

Wyczerpujące prospekty przesyłamy na życzenie

Galicyskie Towarzystwo Nafte

„GALICJA“ S. A.

Oddział Sprzedaży w Krotoszynie, Rynek 2.

Wypzedaż Posezonowa

od 1 — 14 lipca 1937 r.

Niesłychanie tania wypzedaż posezonowa połączona z reklamową sprzedażą konfekcji!
Moja tegoroczna sprzedaż posezonowa — rekordem taniości! Bezprzykładnie niskie ceny nie sprawią nikomu zawodu!

Prócz towarów sezonowych, których ceny zredukowane są do granic wprost nieprawdopodobnych, sprzedawać będę w okresie wypzedaży sezonowej wszelkie inne towary po cenach

specjalnie niskich.

Magazyn zaopatrzony w najświeższe nowości w największym wyborze

Konfekcja

PLASZCZE
SUKNIE
BLUZKI
SPÓDNICZKI
PIŻAMY
UBRANIA
SPODNIE

Bielizna

KOSZULE
STANICZKI
KOMBINACJE
KALESONY
KAFTANKI
PANTALONY
CHUSTECZKI

Galanteria

POŃCZOCHY
SZALE
SWETRY
TOREBKI
PARASOLE
GORSETY
RĘKAWICZKI

Nadzwyczajna okazja korzystnego zakupu płócien, wszelkiego rodzaju stołowiń i bielizny pościelowej
Firany - Story - Kapy - Kołdry - Obrusy - Serwetki - Dywany - Chodniki - Robótki - Ręczniki.

Resztki i partie okazjnie zakupione celem reklamy
po cenach bezkonkurencyjnych.

Piękne palt wiosenne cieszące się powszechnem uznaniem. Ewolucja kolorów w dziedzinie koszul męskich. Ulubiona bielizna damska w pięknych kolorach.

Kapelusze damskie, czapki, swetry damskie i dziecięce.

Koronki — Klamry — Guziki — Wstażki — Paski.

Wełna i włóczka.

KRAWATKI — KOSZULE — KOŁNIERZYKI — KAPELUSZE.

Czapki — Szelki — Skarpetki — Rękawiczki skórkowe

Golfy

Wiatrówki

Trykotażę w najlepszych gatunkach w wszelkich rozmiarach **na składzie**

Wełny — Jedwabie — Woale — Podszewki — Płótna

Towary kompletuje się codziennie nowymi transportami.

Publiczność zachwycona jest wielkim wyborem towarów

I TANIEMI CENAMI!

„BAZAR” W. TYKOCINSKI KROTOSZYN
Rynek 27 Tel. 36

Augustyn Pflantz

Krotoszyn

Telefon 125

Rynek 31

**Towary kolonialne
i delikatesy**

Wina - Wódki - Likieri.

hurt — — detal

Niniejszem podaję do łask. wiadomości, że jestem właścicielką Rakarni w Koźminie. Męża mego Waltera na własne żądanie spłaciłam, wobec czego za długi jego nie odpowiadam.

**WIKTORIA RYBACKA,
Rakarnia w Koźminie.**

2 POKOJE Z KUCHNIĄ

z wszelkimi wygodami od
zaraz do wydzierżawienia

Zgłoszenia do Redakcji Krot. Ogr. Pow.

Piwo:

Bojanowskie jasne i ciemne
słodowe, specjal dubelt, Książ-
kęc Tyskie i piwo grodziskie.

Wody:

Lemoniady: cytrynowa, malino-
wa, oranżada, Kryształka, ma-
rzankowa i t. d. specjalność
Woda sodowa „Kryształ”.

Soki:

Wiśniowe, malinowe, cytryno-
we i t. d. oraz wina znanych
firm jak: Kantorowicza, Likwo-
wina, Weidlera i innych.

poleca

Władysław Prywer

Hurtownia Piwa - Wytw. Wód Mineralnych
KROTOSZYN, Rynek 14.

KEFIR

Kefir to przetwór mleczny, otrzymy-
wany przez działanie Drożd-
żaków.

Kefir to napój odżywczy dla wszy-
stkich, a w szczególności dla
osób chorych i słabych.

Kefir winien używać każdy.

Kefir to napój niedościgniony dla
starszych i młodszych.

Kefir stale używany, utrzymuje ciało
w czerstwości i czyni je odpor-
ne na wszelkie choroby.

Kefir żądajcie wszędzie: w kawiar-
niach, restauracjach i w skła-
dach spożywczych.

KEFIR wytwarza i jest codziennie
świeży do nabycia

W NOWEJ MLECZARNI

A. Cielucha

KROTOSZYN WLKP.

Centrala
ul. Słodowa

Filia
ul. Floriańska